

Kiedy nie ma dzieci w szkołach, puste budynki można remontować. A jak wynika z raportu Głównego Inspektora Sanitarnego, oceniającego stan sanitarny placówek edukacyjnych, duża część z nich wymaga pilnej modernizacji.

Czas wakacji jest jednak krótki i jest przez to wyzwaniem. Problemem jest też brak funduszy. Wydatki związane z oświatą pochłaniają do 70 % gminnych budżetów, przy czym wciąż wydają się być kroplą w morzu potrzeb. Jak pokazują doświadczenia naszych zachodnich sąsiadów, oszczędnym i efektywnym rozwiązaniem może być Partnerstwo Publiczno-Prywatne.

W najnowszym raporcie GIS, jako jedne z najważniejszych nieprawidłowości wskazuje się brak miejsca do przechowywania podręczników i przyborów, niedostateczny stan stolarki okiennej i drzwiowej oraz brak infrastruktury sportowej. 1,2 tysiąca szkół nie ma zaplecza sportowego, wiele ma zaplecze niepełne lub w niedostatecznym stanie. W licznych przypadkach WF odbywa się na wąskich korytarzach. To właśnie tam mogłyby stać szafki na podręczniki i przybory szkolne, które wedle rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 2009 r. muszą być dostępne dla uczniów. Mimo to w przypadku prawie 50 % szkół nadal ich brakuje. Ogromnym problemem jest także brak podstawowych środków higieny czy odpowiedniej infrastruktury sanitarnej.

Konieczne inwestycje wymagają sfinansowania przez gminy i chociaż placówki oświatowe są dla samorządowców priorytetem, wciąż brakuje w gminnych budżetach środków. Oświata to najdroższa pozycja na liście wydatków gmin. Według Ministerstwa Finansów 93 % samorządów wydaje na oświatę więcej niż zakłada budżet. Wydatki te potrafią sięgać 50-70 % budżetu, a mimo to kwoty te są wciąż niewystarczające. Sytuację czasowo poprawia, jednak nadal nie rozwiązuje, ogromna sublimacja z budżetu państwa. Podobnie determinacja dyrektorów, którzy starają się na własną rękę uzyskać wsparcie, biorąc udział w programach obywatelskich czy zdobywając prywatnych darczyńców.

Jak pokazują doświadczenia znacznie lepiej rozwiniętych od nas Niemiec czy Wielkiej Brytanii, część placówek mogło by zostać zmodernizowanych w efektywnym modelu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. W Niemczech szkoły budowane czy modernizowane i zarządzane przez partnera prywatnego, nie tylko trzymają bardzo wysoki standard, ale są znacznie efektywniejsze kosztowo. Partner jest zobligowany utrzymywać budynek w doskonałym stanie technicznym, w przeciwnym razie tzw. opłata za dostępność może zostać pomniejszona o każde uchybienie. To w jego gestii jest zatem wybór najlepszych materiałów oraz efektywne zarządzanie współpracą z dostawcami m.in. prądu, ciepła etc. Oszczędności jakie generuje zmodernizowany obiekt zarządzany przez prywatny podmiot sięgają nawet 20% - co przy 50-70% udziale oświaty w budżecie samorządowym daje ogromne kwoty, które mogą zostać wykorzystane na inne naglące potrzeby. Dodatkowo w umowach najczęściej są określone nieprzekraczalne terminy napraw. Dzięki temu budynek przez cały okres umowy zachowywany jest w stanie bliskim nowości a sale i korytarze są czyste i bezpieczne dla uczniów.

- Grupa VINCI, do której należy Warbud z powodzeniem realizuje szereg przedsięwzięć związanych z modernizacją a następnie długoletnim utrzymaniem szkół, zakładów karnych czy szpitali. Oszczędności sektora publicznego przy wykorzystaniu modelu PPP sięgają nawet 20 % w stosunku do tradycyjnej formuły budowy i utrzymania. Nie można przejść nad tym faktem obojętnie w dobie ograniczania wydatków publicznych. – mówi Przemysław Szulfer, dyrektor finansowy Warbud S.A.

Zły stan szkolnych budynków, niedostateczny standard sanitarny, wnętrza i sprzęty niedostosowane do wieku mogą negatywnie wpływać na rozwój psychofizyczny dzieci. Nowoczesne szkoły, efektywnie

Modernizacja szkół dzięki PPP

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 09, lipiec 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1470

zarządzane budynki i obiekty sportowe nie muszą być domeną dużych szkół prywatnych, powinny być standardem placówek publicznych. Partnerstwo Publiczno-Prywatne może być szansą i motorem do wdrażania zmian poprawiających poziom edukacji publicznej, a co za tym idzie sektora oświaty w Polsce.

- Doświadczenia z Anglii czy Niemiec pokazują nam, że kompleksowa modernizacja szkół zwraca się w perspektywie 20-25 lat, dzięki niższym kosztom utrzymania obiektów. Poprawa standardu i komfortu nauczania w oczywisty sposób wpływa na efekty kształcenia. W takich nowoczesnych i dobrze zarządzanych szkołach chce się uczyć. – dodaje Przemysław Szulfer.